Zad. 2/134

Milenijne Cele Rozwoju opierały się na realizacji ośmiu założeń. Przede wszystkim postanowiono wówczas wyeliminować skrajne ubóstwo i głód, zmniejszając w tym celu o połowę liczbę osób, które zarabiają mniej niż 1 dolara dziennie. Podjęto decyzję o zapewnieniu wszystkim dzieciom z całego świata dostępu do edukacji na poziomie podstawowym. Cele zakładały także wspieranie równości płci, planowano wyeliminować ograniczenia w dostępie kobiet do wyższych szczeblów edukacji oraz doprowadzić do ich społecznego awansu. Czwartym założeniem było ograniczenie umieralności dzieci- ONZ chciało, by wskaźnik umieralności dzieci w wieku do 5 lat spadł o 2/3. Jednocześnie dążono również do ograniczenia śmiertelności matek i zmniejszenia tego wskaźnika aż o 3/4 . Kolejny punkt stanowiła walka z chorobami, zwłaszcza zakaźnymi, w tym m.in. malarią i AIDS, poprzez powstrzymanie rozprzestrzeniania się tych patogenów i ograniczanie nowych zakażeń. Następne założenie zakładało wprowadzenie do krajowych strategii i programów poszczególnych państw zasady zrównoważonego gospodarowania zasobami naturalnymi, w celu zahamowania ubożenia środowiska przyrodniczego, zwiększenia dostępu ludzkości do stałej, czystej wody pitnej i poprawienia się warunków życia mieszkańców slumsów. Ostatnim założeniem było stworzenie nikogo nie dyskryminującego i dostępnego dla wszystkich globalnego systemu handlowo-finansowego, który zobowiązywałby swoich członków do promowania: dobrych praktyk rządzenia, rozwoju oraz ograniczania ubóstwa. Miał on przede wszystkim uwzględniać potrzeby państw najsłabiej rozwiniętych- zwiększać ich dostęp do rynków krajów rozwiniętych oraz pomocy rozwojowej, leków i nowoczesnych technologii, redukować długi, a także wprowadzać strategię zapewniającą pracę młodemu pokoleniu.

Zad. 3/134

* Państwa wysoko rozwinięte:

1. Australia
2. Hiszpania
3. Kanada
4. Portugalia

* Państwa średnio rozwinięte:

1. Egipt
2. Turkmenistan
3. Republika Południowej Afryki
4. Indonezja

* Państwa słabo rozwinięte:

1. Niger
2. Republika Środkowoafrykańska
3. Afganistan
4. Angola

Zad. 2/139

Pozytywnym skutkiem zielonej rewolucji jest bez wątpienia zwiększenie produktywności rolnictwa, zwłaszcza w krajach słabo rozwiniętych. Uzyskuje się tam dużo większe plony, które bezpośrednio przekładają się na mniejszą liczbę osób głodujących i niedożywionych. Takie same zbiory jak dawniej można osiągać na dużo mniejszych powierzchniach upraw. Zaoszczędzony teren rolnicy mogą wykorzystywać jako grunty orne w celu zwiększenia jeszcze bardziej swych zbiorów lub przeznaczyć do zupełnie innych celów. Zapobiec to może w pewnym stopniu masowej wycince lasów tropikalnych w celu pozyskiwania gruntów pod kolejne uprawy. Wprowadzane w czasie zielonej rewolucji nowe odmiany roślin umożliwiły również skrócenie cyklu upraw, a niekiedy nawet osiąganie większej niż do tej pory liczby zbiorów w ciągu roku. Ważne jest także wynikające z rewolucji ograniczenie nakładów pracy fizycznej.

Zielona rewolucja miała niestety jednak także swoje negatywne konsekwencje. Małe, obsiewane różnymi gatunkami roślin pola były często zastępowane wielkimi uprawami monokulturowymi, skupiającymi się na masowym wysiewaniu odmian, które przynosiły duże plony i dawały duży zysk. Uprawa wyłącznie jednego gatunku na dużym obszarze powodowała zanik bioróżnorodności w tych okolicach oraz przyczyniała się do erozji gleb i ubożenia puli genetycznej roślin uprawnych. Zielona rewolucja to niestety także czas przeprowadzania nieprzemyślanych melioracji, których skutki odczuwamy do dzisiaj oraz nieumiejętnego gospodarowania wodą przez rolników. Nadmiernie zużywali ją w procesie nawadniania. Rozpowszechnianie nawozów sztucznych i pestycydów bez odpowiedniego wykształcenia rolników oraz zbyt mała wiedza na temat tych substancji sprawiły, że były one nadużywane, powodując często zanieczyszczenie okolicznych gleb i wód. Zdarzało się jednak, że stosowane jako środki owadobójcze bądź inne pestycydy substancje nie tylko powodowały zanieczyszczenia, ale były również toksyczne dla ludzi i zwierząt. Negatywne następstwa zielonej rewolucji dotyczyły również kwestii społecznych. Powodowały bowiem jeszcze większe różnice między bogatymi, a biednymi, którzy nie mogli sobie pozwolić na zakup nawozów na swoje pola. Osiągali oni dużo mniejsze zbiory odznaczające się w dodatku gorszą jakością. Przestali być konkurencyjni i jeszcze bardziej zubożeli. Zależność powstała także między państwami ubogimi a bogatymi, eksportującymi nawozy sztuczne i wszelkie inne nowoczesne środki potrzebne przy uprawach. Nasilenie zróżnicowania dochodów rolników powodowało z kolei zaostrzenie między nimi konfliktów o ziemię. Negatywnym skutkiem społecznym był również brak doświadczenia rolników w magazynowaniu towarów, co powodowało straty cennych nadwyżek żywności.

Zad. 3/139

Działania podejmowane w celu zmniejszenia liczby głodujących na świecie:

* Bezpośrednie dostarczanie żywności potrzebującym- takie działanie skierowane jest do krajów, w których przez dłuższy czas panują warunki uniemożliwiające produkcję żywności. Sytuacja, wymagająca interwencji, może wynikać z panujących w danym miejscu przez wiele lat katastrofalnych suszy, konfliktów zbrojnych lub też powstać na skutek klęski żywiołowej. Takie doraźne działania mogą być podejmowane przez rząd dotkniętego głodem państwa- wówczas dystrybucją i przetransportowywaniem żywności, zakupionej od innych państw lub pochodzącej z rezerw, zajmuje się zwykle wojsko. Często, w przypadku krajów ubogich, gdzie głód jest problemem stałym, pomocy udziela społeczność międzynarodowa- organizacje pozarządowe bądź agencje rządowe innych państw. Do najbardziej znanych tego typu organizacji należy Caritas oraz Polska Akcja Humanitarna.
* Zmiana polityki zarządzania posiadanymi zasobami- jest to działanie długofalowe, które może zapewnić więcej żywności na danym obszarze przez dłuższy czas niż działania doraźne. Polega ono między innymi na ograniczaniu erozji gleb poprzez orkę, tarasowe pola bądź szerokie miedze oraz minimalizowaniu parowania i odpływu wody poprzez chociażby sadzenie zadrzewień śródpolnych. Te rozwiązania nie rozprawiają się z problemem głodu przez kilka miesięcy, sprawiają jednak, że osiągane przez rolników zbiory są większe, a problem głodu z roku na rok coraz mniejszy. Racjonalne zarzadzanie zasobami wymaga jednak dużej świadomości rolników i ich odpowiedniego wykształcenia.
* Zwiększanie powierzchni upraw- to działanie z pozoru jest najłatwiejsze, nie wymaga bowiem od rolników specjalnej wiedzy na temat różnorodnych technik, a w równie zauważalny sposób przyczynia się do wzrostu osiąganych zbiorów. Problem stanowi jednak fakt, że tylko małą powierzchnię obszarów da się przekształcić w grunty orne bez inwestowania znacznych środków finansowych. Większość terenów wymaga bowiem kosztownego nawadniania, by mogły stać się one zdatne do użytkowania.
* Zwiększanie stopnia mechanizacji i chemizacji rolnictwa- to działanie musi być prowadzone w racjonalny sposób, tak, aby nie spowodować jeszcze większej katastrofy ekologicznej. Stosowane umiarkowanie nawozy zwiększą osiągane przez rolników plony. Środki ochrony roślin zabezpieczą je przed owadami, w tym coraz częściej spotykanymi w Afryce plagami szarańczy. Natomiast wyższy poziom mechanizacji, oprócz wyższych plonów, skróci czas prac prowadzonych na polach i zmniejszy konieczne nakłady pracy fizycznej, co da rolnikom czas i energię umożliwiające sprzedaż części swoich zbiorów.

Erytrea to kraj, w którym od lat panuje niespokojna atmosfera. Toczące się w Rogu Afryki przez wiele lat konflikty wraz z autorytarnym, a wręcz totalitarnym ustrojem państwa nie sprzyjają rozwojowi społeczno-gospodarczemu tego kraju. Dlatego też myślę, że bez zmiany sytuacji politycznej w tym regionie, nie ma szans na całkowite wyeliminowanie problemu głodu. Bez tego przecież nie odminuje się wszystkich pól i nie naprawi się systemów nawadniających. Co jednak można zrobić? Tutaj, jak i w każdym innym miejscu, sprawdzą się z pewnością działania doraźne- dostarczanie żywności najbardziej potrzebującym. To jednak wymaga dużego zaangażowania wielu członków organizacji międzynarodowych. W Erytrei dobrym pomysłem byłoby ufundowanie dla rolników środków ochrony roślin. Wówczas ich zbiory, i tak mizerne, nie byłyby niszczone przez roje szarańczy, które zwłaszcza w tym roku są bardzo liczne. By mieszkańcy Erytrei mogli poradzić sobie z problem nawracającej suszy, społeczność międzynarodowa musi we współpracy z rządem tego kraju postarać się odbudować systemy nawadniające. Bez wody bowiem, żadne inne działania nie przyniosą oczekiwanych efektów.